

NOWY CZAS

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szerokość szpalcy 45 mm) po 16 groszy. Ogłoszenia tekstowe po 1 złoty 50 groszy za 1 mm.

Jędrzejów, 17/18 listopada 1942

Administracja i ekspedycja: Jędrzejów, Rynek 1. Tel. 50.
Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy, będą zwracane stronom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. — Ukazuje się 3 razy w tygodniu: we wtorek, czwartek, sobotę (niedziela). Prenumerata miesięczna 3.40 zł., z odnośnikiem do domu 2.80 zł., pocztą 3.20 zł.

Zniszczono lub uszkodzono 89 jednostek alianckich.

Dalsze poważne sukcesy niemieckich łodzi podwodnych i lotnictwa przed Marokkiem i Algierem.

Z głównej kwatery Führera, 16 listopada. Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje w dniu 15 listopada:

Lotnictwo włoskie i niemieckie oraz włoska i niemiecka marynarka wojenna w przebiegu wspólnej walki, zwróconej przeciw konwojowi alianckiemu koło wybrzeża północno-afrykańskiego w zachodniej części morza Śródziemnego, uzyskały następujące sukcesy:

Zniszczono lub uszkodzono łącznie 89 jednostek, a mianowicie: 14 statków handlowych i wielkich transportowców o łącznej pojemności 102.000 brt. zatopiono, jeden wielki cysternowiec (pojemności około 10.000 brt.) storpedowano i pozostawiono w stanie tonącym, zaś 7 statków handlowych i większych transportowców o łącznej pojemności 71.000 brt. tak ciężko uszkodzono, że można się liczyć z zupełnie pewną ich stratą.

W ten sposób zniszczono ogółem 183.000 brt. cennego alianckiego tonażu frachtowego, cysternowego i transportowego. Z tej liczby doniesiono już o zniszczeniu 8 statków o łącznej pojemności 76.000 ton w nadzwyczajnym komunikacie z dnia 14 listopada. Dalszych 35 statków handlowych i transportowych o łącznej pojemności 234.000 brt. uszkodzono, częściowo tak ciężko, że należy się liczyć z dłuższym okresem ich nieprzydatności dla celów transportowych.

Ponadto jeden okręt linjowy uszkodzono, 3 transportowce uszkodzono, z tego jeden tak ciężko, że można się liczyć z jego stratą; 3 krążowniki zatopiono, 14 krążowników i wielkich kontrtorpedowców uszkodzono, 4 kontrtorpedowce i 1 statek strażniczy zatopiono, 7 kontrtorpedowców i statków strażniczych uszkodzono.

Niemieckie łodzie podwodne dokonywały swoich ataków głównie na zachód od Gibraltaru i w zachodniej części morza Śródziemnego. Natomiast główny ośrodek ataków lotniczych znajdował się dalej na wschód w rejonie Bougie.

Szczególnie dotkliwym ciosem dla aliantów było zatopienie transportowca „Warwick Castle”, zniszczonego przez niemieckie łodzie podwodne na północny zachód od Gibraltaru. Statek ten o pojemn. przeszło 20.000 brt. obsługiwał przed wojną jako statek pasażerski linie afrykańską i stanowił jeden z największych i najszybszych transportowców londyńskiego towarzystwa armatorskiego Union Castle Mail.

Również w czasie swej ostatniej jazdy, podobnie jak i parowiec towarowy pojemności 6000 brt., zatopiony w tym samym dniu, wchodził on w skład floty, wiozącej zaopatrzenie dla sił alianckich, wysadzonych w Marokku. Wskutek ugodzenia torpedami trzech dalszych statków towarowych na wodach przybrzeżnych koło północno-zachodniej Afryki, trudne do powtórzenia straty wojsk inwazyjnych, wysadzanych w Marokku, przybrały jeszcze większe rozmiary. Niemieckie łodzie podwodne atakowały tylko zespoły statków alianckich, operujące koło wybrzeża Algieru. Uszkodzono tam torpeda jeden statek towarowy, pojemności około 10.000 brt.

Dniem i nocą nadlatywały zespoły lotnictwa niemieckiego i włoskiego w kierunku Algieru i Bougie, celem dokonania tam ataków.

Objektem ataków niemieckich samolotów bojowych były stojące w portach statki brytyjsko-amerykańskie, obiekty portowe oraz lotniska, wypełnione maszynami.

W nocy na 14 listopada samoloty te zaatakowały ponownie lotnisko Maison Blanche, na południe od zatoki Algieru, gdzie pomimo gwałtownego ognia obronnego zrzucały precyzyjnie bomby pomiędzy ustawione samoloty.

W północno-zachodniej części tego lotniska powstały pożary, przybierające szybko na rozmiarach.

W ciągu dnia w dalszym toku zwalczania organizacji amerykańsko-brytyjskich formacji ziemnych wykonano ataki na lotnisko Dżidżelli po wschodniej stronie za-

toki Bougie. Bomby zrzucone z samolotów „Ju 88” ugodziły tam przede wszystkim pozycje dział przeciwlotniczych.

Kilka baterii już po pierwszym ataku musiało zaprzestać ognia.

W ostatnim tygodniu zatopiono 364.000 brt.

Berlin, 16. listopada. W czasie od 8 do 14 listopada w rejonie Kanalu Ścigacze niemieckie dokonały zwycięskiego wypadu na brytyjski ruch konwojowy, a mianowicie w nocy na 10-go.

Mimo, iż był on ubezpieczony przez kontrtorpedowce, łodzie niemieckie zatopily 4 statki o pojemności 11.000 brt., trafiając ponadto dwa dalsze, oraz jeden statek ubezpieczający, przyczem w walce przeciwko okrętom wojennym nie stracono żadnej własnej jednostki. Następnej nocy niemieckie baterie dalekonośne z wybrzeży francuskich nad Kanalem ostrzeliwały baterie oraz obiekty lądowe i morskie koło Dover i Folkestone. Na obydwóch punktach spowodowano pożary. W wyniku walki prowadzonej przez łodzie podwodne przeciwko alianckiej żegludze zaopatrzeniowej za-

Londyn o stratach w okrętach alianckich.

Lizbona, 16 listopada. W Londynie z rosnącym niepokojem śledzą ataki bombowe, dokonywane nieustannie przez siły lotnicze mocarstw osi na anglo-amerykańskie jednostki floty, osłaniające operacje lądowania w Afryce Północnej, gdyż ataki te stanowią nieustanne osłabianie stanu brytyjskich i amerykańskich statków wojennych, okrętów ubezpieczających, transportowców wojskowych i frachtowców.

Chociaż u wybrzeży północno-afrykańskich operują bardzo silne jednostki floty anglo-ameryk., to mimo to obawiają się w Londynie, iż straty, poniesione skutkiem bombardowania tak dalece mogą uszczuplić skład floty, iż cała ta ekspedycja Anglię może za drogo kosztować. Od zasady

Hiszpania zachowuje czujną postawę.

Madryt, 16 listopada. Organ Falangi „Arriba” wobec faktu przesunięcia się wojny nad granice Hiszpanji, zwraca się w swym artykule wstępnym do Hiszpanów z apelem skupienia się silnie dookoła Caudillo, będącego gwarantem przyszłości narodu.

„Ani nieopatrność, ani zbyt wielka łagodność nie są w stanie rozwiązać trudnych problemów, w obliczu których obecnie stoimy” — pisze wymieniony dziennik. „Nie znajdzie się ani jeden Hiszpan, któryby był tak nierozumny, aby sądził, że za-

Natomiast najsilniejsze akcje lotnictwa niemieckiego skierowane były w dniu 14. listopada ponownie przeciwko brytyjsko-amerykańskim jednostkom flotowym w porcie Bougie. Daremnie usiłowali alianci gestym ogniem obronnym odeprzeć niemieckie samoloty bojowe. Podczas kiedy kilka eskadr obrzucało skutecznie bombami urządzenia portowe i magazyny, inne maszyny wzniciły pożar na wielkim statku pasażerskim pojemności ok. 15.000 brt., a dalsze samoloty nurkowe „Ju 88” ciężko uszkodziły inny wielki statek handlowy. Aljanci celem obrony przed atakami powietrznymi wysłali do akcji liczne samoloty myśliwskie. W toku zaciętych walk powietrznych niemieckie myśliwce „Messerschmitt” oraz samoloty burzące odparły alianckie myśliwce Curtiss i Beaufighter.

topiono na wodach Atlantyku aż do Kapsztadu 36 statków handlowych o pojemności 220.000 brt. 4 dalsze uszkodzono, a ponadto trafiono torpeda gigantyczny parowiec pasażerski „Queen Elisabeth” o pojemności 85.000 brt. Zdobyć swą łodzie podwodne ponownie upolowały bądź to z konwojów, bądź też w czasie pogoni za pojedynczymi jednostkami. Zatopione statki wiozły częściowo materiał wojenny przeznaczony dla Afryki. Okrety, zatopione w bezpośrednim związku z akcją wylądowania w Afryce Północnej, nie mieszczą się w tych cyfrach.

Po doliczeniu tych jednostek ogólna cyfra zatopionych statków wynosi 364.100 brt., z czego na łodzie podwodne przypada 321.100 brt., na ścigacze 11.000 brt., a na lotnictwo 32.000 brt.

brytyjskiej, by o ile możności oszczędzać flotę wojenną, odstąpiono u wybrzeży północno-afrykańskich, przyczem w razie dalszego trwania ataków lotniczych mocarstw osi liczyć się trzeba z poważnymi jeszcze stratami.

Sprawozdawca morski „Daily Telegraphu”, omawiając wzmożoną działalność niemiecko-włoskich łodzi podwodnych w zachodniej części morza Śródziemnego, stwierdza m. i., iż nie można zaprzeczyć faktowi, iż alianckie statki wojenne i handlowe, operujące u wybrzeży północno-afrykańskich, przechodzą obecnie bardzo ciężkie koleje, gdyż narażone są na stałe ataki.

groźenie wojenne nie mogłoby także i nas dotknąć. Z tego powodu wydarzenia wojenne nad granicami naszego kraju domagają się od nas największej czujności. Bez względu na to, co mogłoby się wydarzyć, rząd hiszpański pod przewodnictwem Caudillo zna tylko jeden cel, mianowicie obronę najżywotniejszych interesów Hiszpanji. Nieodwołalnym nakazem chwili jest: jedność pod przewodnictwem generała Franco”.

Konferencja japońskich szefów misyj w Berlinie.

Berlin, 16 listopada. Po zakończeniu w dniu 13 listopada 1942 r. popołudniu konferencji wszystkich szefów misyj japońskich w całej Europie, ambasada japońska w Berlinie wydała następujący komunikat urzędowy:

„Wszyscy szefowie misyj japońskich w całej Europie zebrałi się w Berlinie w dniu 10 listopada i na konferencji, trwającej 4 dni, poddali wspólnie troskliwemu zbadaniu rozwój sytuacji, która zarówno w Wielkiej Brytanji, jak i w Europie kształtuje się pod znakiem coraz większej pewności zwycięstwa dzięki świetnym sukcesom bojowym Japonji, Niemiec, Włoch i pozostałych państw sprzymierzonych.

Jak pisze w „Tokio Niczy Niczy” znany pisarz wojskowy, generał major Yaboi Ohba, wypadki ostatnich dni w rejonie morza Śródziemnego jasno wykazały, iż Niemcy i Włochy umieją przeprowadzić szybkie i skuteczne kontrataki. Skutkiem takiej błyskawicznej reakcji Amerykanom i Anglikom nie udało się zająć spokojnie Algieru i Marokka i następnie przez rozszerzenie operacji na Korsykę i południową Francję stworzyć nowego placu boju na kontynencie europejskim.

W związku z wypadkami na pograniczu egipsko-libijskim — pisze Ohba — iż niemiecko-włoskie siły zbrojne stały w wielkim skutkiem umieją stosować taktykę atakowania wówczas, kiedy to jest wskazane, a wycofanie się, kiedy sytuacja tego wymaga ze względów strategicznych. Z tego punktu widzenia trzeba oceniać obecne walki tamtejsze.

Urzędowy komunikat japoński o bitwie koło Guadalcanar.

Tokio, 16 listopada. Główna kwatera japońska wydała następujący komunikat o nowej bitwie morskiej koło wyspy Guadalcanar.

Bitwa rozpoczęła się w dniu 12 listopada i trwa obecnie w dalszym ciągu. Lotnicy marynarki japońskiej zatopili jeden krążownik nowszego typu. Na dalszym krążowniku klasy B oraz trzech statkach transportowych wzniesiono pożary, zestrzelono 90 samolotów. W czasie dalszego ataku jednego jednostek marynarki japońskiej, który nastąpił bezpośrednio potem, uzyskano następujące sukcesy: zatopiono 2 krążowniki nowszego typu, 2 dalsze krążowniki dużej pojemności, oraz jeden kontrtorpedowiec, uszkodzono ciężko 2 krążowniki i 3 kontrtorpedowce.

Straty japońskie wynoszą: jeden okręt linjowy został ciężko uszkodzony, zatopiono 2 kontrtorpedowce, nie powróciło więcej niż 10 samolotów.

Wskutek tych sukcesów prawie połowa floty alianckiej koło wyspy Guadalcanar uległa zniszczeniu.

Zerwanie stosunków dyplomatycznych z Francją.

Sztokholm, 16 listopada. Według doniesienia Reutera, także Brazylja i Panama zerwały dyplomatyczne stosunki z Francją.

Również Honduras — według doniesienia „Associated Press” z Tegucigalpa — zerwał stosunki dyplomatyczne z Francją.

Ustąpienie rządu islandzkiego.

Kopenhaga, 16 listopada. Według doniesienia „Aftentidningen” z Kopenhadenu rząd islandzki ustąpił.

Gabinet ten stanowił konserwatywny rząd mniejszości z Olufur Thure na czele, przywódce partji samodzielnosci, która przy wyborach w dniu 18 października z 52 mandatów do Altingu uzyskała 20, zamiast dawniejszych 27.

Katastrofa samolotu transportowego.

Sztokholm, 16 listopada. Według doniesienia „Aftentidningen” z Kopenhadenu amerykański samolot transportowy, który widocznie wpadł w tajfun, uległ katastrofie nad morzem Karaibskim. 7 osób, w tem 3-ch członków załogi, poniosło śmierć.

Oddziały niemiecko-włoskie wylądowały w Tunisie

Na Wschodzie dwie sowieckie grupy wojsk zniszczone.

Wielkie straty aliantów na morzu.

Z Głównej Kwatery Führera, 16 listopada. Naczelną Komendę Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje:

Oddziały niemieckie zniszczyły na Kaukazie dwie otoczone grupy wojsk nieprzyjacielskich i odparły na innych odcinkach ataki Sowietów przy bardzo krwawych stratach dla nieprzyjaciela. Samoloty bojowe spowodowały na okręcie handlowym na morzu Kaspijskim pożar i uszkodziły dwa transportowce.

W Stalingradzie zdobyto dzięki atakom oddziałów szturmowych dalsze bloki domów i odparto nieprzyjacielskie kontrataki.

Nad Wołchowem zalałami się nieprzyjacielskie ataki w ogniu oddziałów niemieckich.

Ruchy wymijające w Cyrenajce odbywają się planowo. Niemieckie i włoskie samoloty bojowe i niszczące zaatakowały z dobrym skutkiem nieprzyjacielskie kolumny. W walkach powietrznych z przeważającymi lotniczymi siłami nieprzyjacielskimi zestrzelono trzy samoloty.

Niemieckie i włoskie oddziały sił zbrojnych lądowały w pełnym porozumieniu z cywilnymi i wojskowymi władzami w Tunisie.

Na wybrzeżu Algieru bombardowano port i lotnisko Bone. Niemiecka łódź podwodna torpedowała przed wybrzeżem marokańskim na Atlantyku parowiec pasażerski, pojemności 6.000 bryt.

W nocy na 16 listopada odbyła się przed wybrzeżem holenderskim potyczka morską między niemieckimi łódkami patrolującymi a nieprzyjacielskimi ścigaczami. Nieprzyjacieli wycofał się po krótkiej działalności bojowej.

Jak już doniesiono specjalnym komunikatem, uzyskało wspólnie włoskie i niemieckie lotnictwo oraz włoska i niemiecka marynarka wojenna w zwalczaniu nieprzyjacielskiego konwoju nad wybrzeżem północno-afrykańskim w zachodniej części morza Śródziemnego, następujące wyniki:

Zatopiono lub uszkodzono w całości 39 jednostek, a mianowicie:

14 handlowych i większych statków transportowych razem o pojemności 102.000 bryt.

Duży okręt cysterna (około 10.000 bryt.) został torpedowany i pozostawiony w chwili, gdy tonął.

7 okrętów handlowych i większych transportowców o łącznej pojemności 71.000 bryt. zostało tak ciężko uszkodzonych, że należy się liczyć z ich stratą.

W ten sposób zniszczono 183.000 bryt. cenę nieprzyjacielskiego tonażu frachtowego, cysternowego i transportowego. Z tego podano w dniu 14 listopada osiem okrętów o pojemności 76.000 bryt.

Dalszych 36 okrętów handlowych i transportowych z łączną pojemnością 234.000 bryt. zostało uszkodzonych, częściowo tak ciężko, że należy liczyć się z ich dłuższą nieczynnością dla celów transportowych.

Pozatem uszkodzono:

1 okręt bojowy;

3 lotniskowce, z których jeden tak ciężko, że należy przypuszczać, iż jest nie do użycia na dłuższy czas;

zatonęło trzy krążowniki,

14 krążowników i kontrtorpedowców uszkodzono;

cztery kontrtorpedowce i jeden okręt patrolujący zatopiono;

uszkodzono siedem kontrtorpedowców i okrętów patrolujących.

* Berlin, 16 listopada. Naczelną komendę niemieckich sił zbrojnych donosi z głównej kwatery Führera w dniu 15 listopada:

W rejonie Kaukazu wojska niemieckie i rumuńskie odrzuciły w dniu wczorajszym gwałtowne ataki sowieckie.

Na terenie miasta Stalingradu odparto kontrataki sowieckie. Lotnictwo wspierało skuteczne walki, atakując stanowiska artylerji i lotniska bolszewików w rejonie na wschód od Wołgi. W locie nurkowym i zniżonym atakowano pozycje polowe i koncentracje bolszewików nad dolnym biegiem Donu.

Na pozostałym froncie podczas akcji oddziałów wypadowych wysadzono w powietrze sowieckie bunkry i stanowiska bojowe oraz wzięto jeńców i zdobycz. Lokalne ataki bolszewików w rejonie jeziora Iłmen i rzeki Wołchow zalałami się o obronę niemiecką. Eskadry samolotów bojowych i nurkowych gwałtownie zbombardowały za

dnia i podczas nocy dworce i pociągi sowieckie.

W Cyrenajce wojska niemiecko-włoskie stawiały zacięty opór wobec niezmienne utrzymującego się nacisku brytyjskiego. Odstąpiły one dalej na zachód wśród walk obfitujących w straty.

W walce przeciwko amerykańsko-brytyjskim siłom inwazyjnym w Afryce północnej niemieckie łodzie podwodne zatopły transportowiec „Warwick Castle” o pojem-

ności 20.107 bryt. oraz jeden frachtowiec o pojemności 6.000 bryt. Pozatem trafiono torpedami cztery wielkie transportowce. W rejonie koło Bougie skutecznie zaatakowano pewne lotnisko oraz port. Przed Bougie uszkodzono bombami dwa wielkie wyladowane po burzy transportowce. Jedną aliancką łódź podwodną zniszczono bombami. Niemieckie samoloty myśliwskie i niszczycielskie zestrzeliły przed wybrzeżem Tunisu trzy samoloty alianckie.

Sukcesy japońskiej marynarki od czasu rozpoczęcia wojny.

Tokio, 16 listopada. Agencja Domei donosi z kół pozostających w styczności z cesarsko-japońską marynarką, że od wybuchu wojny o Wielką Azję Wschodnią aż do ostatniego ogłoszenia Głównej Kwatery Cesarskiej z soboty, japońskie siły zbrojne marynarki zatopili lub uszkodzili łącznie 370 nieprzyjacielskich okrętów wojennych. Nadto zatopili, uszkodzili względnie zajęli one 897 statków transportowych. Oprócz tego 8 mniejszych statków wojennych zostało zajętych oraz zestrzelono albo zniszczono więcej niż 3.774 nieprzyjacielskich samolotów. Szczegółowe zestawienie brzmi następująco:

Zatopiono okręty wojenne: 9 okrętów linjowych, 13 lotniskowców, 38 krążowników, 39 kontrtorpedowców, 3 statki do specjalnych zadań, 89 łodzi podwodnych, 8 kanonierek, 5 stawiaczy min, 7 poszukiwaczy min, 9 łodzi torpedowych, 16 innych małych statków, 3 statki pomocnicze, 2 statki nieokreślonego bliżej rodzaju.

Uszkodzono okręty wojenne: 9 okrętów linjowych, 4 lotniskowce, 20 krążowników, 18 kontrtorpedowców, 2 statki do zadań specjalnych, 39 łodzi podwodnych, 6 kanonierek, 2 stawiacze min, jedną minierkę, dwa torpedowce, 24 innych małych statków, dwa statki pomocnicze.

Zajęto statki: 2 kanonierki, 2 minierki, 2

torpedowce, 2 dalsze mniejsze statki. Liczba zatopionych, względnie uszkodzonych transportowców wynosi 394. Liczba zajętych 503.

Bilans sukcesów japońskich.

Tokio, 16 listopada. Oprócz zniszczenia sześciu krążowników i jednego kontrtorpedowca koło wyspy Guadalcanar — o czym doniesiono w komunikacie Głównej Kwatery Cesarskiej w sobotę — jedynie tylko na wodach południowego Pacyfiku w czasie od 7 sierpnia do 12 listopada zatopiono 54 alianckie okręty wojenne — mianowicie 1 okręt linjowy, 5 lotniskowców, 22 krążowniki, 15 kontrtorpedowców, 9 łodzi podwodnych, 1 poławiacz min i 1 jeden okręt wojenny nieznanego rodzaju.

Po ciężkim uszkodzeniu w dniu 12 listopada dalszych 2 krążowników i 3 kontrtorpedowców, ogólna ilość okrętów wojennych, uszkodzonych na tych wodach w wymienionym okresie czasu, wynosi 23, a mianowicie 3 okręty linjowe, 4 lotniskowce, 7 krążowników, 7 kontrtorpedowców, 1 łódź podwodna i 1 poławiacz min.

Ponadto zatopiono lub uszkodzono 22 transportowce. Do tego dodać jeszcze należy 8 transportowców, na których w sobotę wzniesiono pożary.

Gwałtowne burze w portugalskiej Afryce wschodniej

Lizbona, 16 listopada. „Diário de Notícias” donosi o gwałtownej burzy, jaka w dniu 12 listopada przeszła nad Lorenzo Marques w portugalskiej Afryce Wschodniej i która wyrządziła poważne szkody.

Tego dnia późnym popołudniem rozpoznała się potężna burza z towarzyszeniem ulewnej deszczu, trwającego półtorej godziny. Masy wód spłukiwały z wyżej położonych części miasta, kamienie, piasek, drzewa, płyty żelazne.

W niższej położonych częściach miasta poziom wody doszedł wkrótce do 2 m, przy czym pod wodą stanęły liczne sklepy oraz teatr. Wyrządzone szkody przekraczają 2 miliony escudos. Na szczęście nikt z ludzi nie odniósł obrażeń.

Włoski komunikat wojenny.

Rzym, 16 listopada. Włoski komunikat wojenny z niedzieli brzmi następująco:

Główna kwatera sił zbrojnych komunikuje: Wojska włosko-niemieckie w dalszym ciągu stawiały zacięty opór pochodzący aljancjskich sił zbrojnych w Cyrenajce, zmuszając kilkakrotnie aljantów do twardej walki.

Nad morzem Śródziemnym i francuska Afryka północna ożywiona działalność lotnictwa. Myśliwcy mocarstw osi zestrzelili 9 samolotów, a dalszy samolot został stracony w płomieniach przez obronę ziemną wyspy Pantelleria.

Włoskie samoloty bojowe w locie zniżonym dokonały skutecznego ataku na pewne lotnisko we francuskiej Afryce północnej i spowodowały pożar licznych samolotów, które krótko przedtem wylądowały. Kontynuowano ataki z powietrza i od strony morza przeciwko jednostkom angielskim i amerykańskim na wodach algierskich. We wczesnych godzinach rannych dnia dzisiejszego, jedna z włoskich łodzi podwodnych pod dowództwem kapitana Rino Erlor w zatoce Bougie, dwoma torpedami trafiła krążownik angielski klasy „Leander” (7.200 ton). Krążownik zatonął. We wschodniej części morza Śródziemnego włoskie samoloty torpedowe skutecznie zaatakowały pewną eskadrę morską. Poważnie trafiono jeden kontrtorpedowiec, który uważać można za zatopiony.

Z lotów na nieprzyjaciela w ciągu dni ostatnich ogółem 10 samolotów włoskich nie powróciło do swej bazy.

W czasie ostatniego nalotu na Genue 5 osób zostało zabitych, 14 rannych. Nazwiska ofiar zostaną opublikowane w miejscowej prasie.

Łódź podwodna, płynąca pod dowództwem kapitana Gianfranco Gazaana, odniosła na Atlantyku nowe sukcesy. Zatopila ona u-

zbrojony angielski statek motorowy o pojemności 10.000 ton, a ogniem armatnim uzbrojony parowiec „Veerhaven”, pojemności 3.500 ton. Tem samym ta łódź podwodna w ciągu 10 dni zatopila ogółem przeszło 30.000 ton tonażu alianckiego lub też będącego na służbie aliantów. Niektóre załogi w tem jednego kapitana zabrano do niewoli.

* Rzym, 16 listopada. Włoski komunikat wojenny z poniedziałku brzmi następująco:

Naczelną Kwatera włoskich sił zbrojnych komunikuje:

Włoskie i niemieckie oddziały sił zbrojnych wylądowały za zgodą francuskich władz cywilnych i wojskowych w Tunisie. Nasze ruchy wojsk na Korsyce i połud. Francji zostały zakończone.

Niemieckie bombowce zaatakowały lotniska francuskie w północnej Afryce. Kilka nieprzyjacielskich samolotów zostało zniszczonych na ziemi, 6 w walce z myśliwcami.

Sił zbrojne państw osi znajdowały się również wczoraj w Cyrenajce w gwałtownych walkach przeciwko jednostkom nieprzyjacielskim.

Nieprzyjacielskie lotnictwo, które rozwijało silną działalność, zostało kilkakrotnie zmuszone przez naszych myśliwców do walki, przy czym zestrzelono 3 samoloty bez własnych strat.

Nasze eskadry lotnicze bombardowały w locie nurkowym kolumny angielskie oraz ostrzeliwały ogniem z karabinów maszynowych i zadawały nieprzyjacielskim oddziałom pancernym ciężkie straty.

Ubiegłej nocy bombardowały angielskie samoloty ponownie miasto Genue, gdzie powstały w dzielnicach mieszkaniowych duże szkody i stwierdzono wśród ludności cywilnej czterech zabitych i 23 rannych. Nazwiska ofiar zostaną opublikowane w prasie lokalnej.

Nowy pociąg motorowy.

Madryt, 16 listopada. Na przestrzeni między Mado a Madrytem wypróbowano we wtorek nowy hiszpański pociąg motorowy, którego plany pochodzą od pułkownika Goicoechea.

Pociąg ten, ciągnięty przez lokomotywę motorową, wykazał podczas próbnych jazd wybitne wyniki i osiągnął miejscami szybkość ponad 150 km na godzinę. Nowa konstrukcja odznacza się 40% oszczędnością w materiale, przyczem to jest godne szczególnej uwagi, iż brak tu zupełnie usprężynienia gumowego. Wozy leżą niżej nad jezdnią, osiągając przez to większą stałość przy wielkich szybkościach, która pociąg ten zachowuje nawet na krzyżowniach. Ciężar własny wozów został tak dalece zmniejszony, że tarę wozów zredukowano o 40% w porównaniu ze zwykłymi wagonami kolejowymi. Osi pomiędzy poszczególnymi kołami zupełnie brak. Każde koło biegnie własnym łożyskiem, przez co przestrzeń między kołami może być wykorzystana dla celów ładunkowych.

Motor lokomotywy posiada siłę 350 KM, lecz obecnie konstruuje się już lokomotywę o 550 KM, przez co ma być osiągnięta szybkość do 200 km/godz. Cały pociąg jest sporządzony z hiszpańskich materiałów i jest nadzieja, że w najkrótszym czasie będzie można zacząć produkować seriami, co będzie miało o tyle większe znaczenie dla hiszpańskiego kolejnictwa, jako że przez wojnę domową powstały poważne braki w taborze kolejowym, które z powodu wybuchu wojny jeszcze nie mogły zostać uzupełnione.

Pomysł do tego wozu pochodzi — jak już powiedziano — od pułkownika pionierów Goicoechea, który podczas wojny domowej był dowódcą pionierów 4-tej dywizji narwarskiej i od czasu zakończenia wojny pracował nad nową konstrukcją, która znalazła u władz hiszpańskich jak największy odzew i najwyższe zainteresowanie.

Otwarcie japońskiego tunelu podmorskiego.

Tokio, 16 listopada. Po 6-letniej pracy, przeprowadzonej z udziałem trzech milionów robotników, w niedzielę o godz. 5-ej pierwszy pociąg pasażerski przejechał przez tunel podmorski Kwangmon, łączący macierzysty kraj japoński z wyspą Kyushiu.

Tem samem w uroczystej formie zapoczątkowano ogólną komunikację na tej ważnej linii. Budowa tunelu planowana była już w roku 1897. Jednakowoż dopiero w roku 1918 plany te wkroczyły w konkretniejsze stadium z chwilą, kiedy parlament uchwalił ich wykonanie. Dopiero wszelako w roku 1928 można było rozpocząć badania geograficzne. — Roboty ziemne rozpoczęto w listopadzie 1936 roku koło Moji, a z końcem stycznia 1937 koło Szymonosika. Koszta budowy wyniosły 50 milionów jen.

Odkrycie nowej komety.

Helsinki, 16 listopada. Kometę 13-ej wielkości, której siła światła w ciągu najbliższych tygodni będzie przybierała, została odkryta w nocy na 6 listopada przez obserwatorium astronomiczne uniwersytetu w Turku.

Z czterech komet odkrytych w roku bieżącym samo obserwatorium w Turku odkryło trzy.

W kilku wierszach.

Parlament słowacki zwołany został na dzień 19 listopada na swą setną sesję.

* Celem wzmocnienia garnizonu na wyspie Maderze, przed kilku dniami odjechał z Lizbony na pokładzie portugalskiego parowca „Lima” transport, składający się z 200 żołnierzy portugalskich.

* Pewien bombowiec sowiecki ostatnio przez pomyłkę wylądował na jednym z lotnisk fińskich. Kiedy załoga spostrzegła swój błąd i starała się uciec, samolot został zestrzelony, przyczem 6 członków załogi straciło życie.

* Francuski gubernator Kochinchin oświadczył prasie, iż pod każdym względem solidaryzuje się z oświadczeniem generalnego gubernatora Indochin francuskich, w którym wyrażono zdecydowaną wolę wzmocnienia węzłów, łączących Indochiny francuskie z Japonią, oraz zamiar współpracy z mocarstwami osi po ataku anglo-amerykańskim na posiadłości francuskie w Afryce północnej.

20 zabitych i 200 rannych na weselu.

(k) W Cawnpore, obok Kalkuty, w czasie uroczystości weselnych w jednym z domów doszło do krwawej bójk między Hindusami a Mahometanami, w wyniku której 20 osób zostało zabitych, a 200 odniosło rany. Pewna wyznawczyni Mahometa, wychodząc zamąż za Hindusa, porzuciła wiarę ojców, co tak oburzyło okolicznych Mahometanów, że rozpoczęli krwawą bójkę. Fakt, że uroczystości weselne, w czasie których przygrywała muzyka, odbywały się w pobliżu moszei — dołał oliwy do ognia. Silny oddział policji dopiero nad ranem przywrócił spokój.

Angielski okręt strzela do francuskich uciekinierów.

Rzym, 16 listopada. Agencja Stefani donosi z Algeciras co następuje:

Pewna liczba Francuzów z Marokka uciekała na małym statku dopłynąć do hiszpańskiego albo portugalskiego wybrzeża. Angielska korpusta podjęła pościg po poprzednim już zbombardowaniu statku uciekinierskiego przez samoloty i po ostrzelaniu go ogniem z karabinów maszynowych. Po mniej więcej dwugodzinnym pościgu statek zatonął, wskutek czego trafienia przez angielską korpustę. Według oświadczenia brytyjskiej marynarki, wszyscy pasażerowie ponieśli śmierć.

Kraj i ludzie „czarnej” Francji.

Kraków, 17 listopada. Algier, którego powierzchnia wynosi 2,2 milionów kilometrów kwadratowych, jest z pośród francuskich krajów pomocniczych najstarszą zdobyczą Francji na terenie Afryki północnej. Kraj ten od roku 1830 oficjalnie należy do Francji, jednakże dopiero w roku 1923 został jej faktycznie podporządkowany.

Budując liczne linie kolejowe, obiekty portowe oraz arterie komunikacyjne, przyczynili się Francuzi do rozwoju swych kolonialnych posiadłości w Afryce północnej. O rozbudowie linii kolejowych świadczyć może fakt, iż bez przesiadania można tam przebyć koleją przestrzeń z Tunisu poprzez Algier aż do Casablanki, leżącej nad oceanem Atlantyckim. Sam Algier posiada sieć kolejową długości około 5000 km. Główna linia kolejowa biegnie od Tunisu wzdłuż wybrzeża morskiego, przebiega przez Constantine i ciągnie się do Rabatu, będącego stolicą Algierji. Główna ta linia posiada dwa wielkie odgałęzienia, sięgające na dległość około 800 km w głąb pustyni. Są to jednak przeważnie wąskotorowe linie jednotorowe. Długość utrzymanych w należytym stanie dróg bitych w Algierji wynosi 1200 km. Od roku 1938 przebiega przez Saharę linia autobusowa, ponadto w budowie znajduje się linia kolei transsaharyjskiej.

Od wschodu Algier graniczy z Tunisem. Od zachodu zaś z Marokko. Od morza ciągnie się Algier na przestrzeni ok. 1000 km, sięgając w niektórych miejscach na 1.600 km w głąb „czarnej” lądu. Obszar Algierji dzieli się na północny i południowy. Na południu kraju nie istnieje jakaś stała wytyczona granica, a raczej „rozplywa się” ona w piaszczystych bezmiarach Sahary, sięgając mniej więcej środkowej części krainy Atlasu. Obszary południowe są kilkakrotnie większe od północnych i rozmiar ich liczy 1,9 mil. km² przy stosunkowo słabym zaludnieniu, wynoszącym 640.000 mieszkańców, z czego 10.000 przypada na Europejczyków. Obszar życiowy ogranicza się w tych okolicach wyłącznie do oaz. Ciągłocież się na 300—400 km w głąb lądu obszary północne, zamieszkałe są przez 6,5 mil. mieszkańców, z czego 970.000 stanowią Europejczycy. Dzieli się one na trzy przyrodnicze strefy, mianowicie na Tell-Atlas, teren wyżyny, wreszcie Atlas saharijski.

Tell-Atlas opada stromo ku wybrzeżom morza Śródziemnego, tworząc tam kilka nielicznych zatok.

Strefa wyżynna ciągnie się na szerokości od 80 do 150 km. Dzięki opadom atmosferycznym, teren ten podsyty jest znacznymi lasami, tudzież posiada pola uprawne i z tego powodu uchodzi za najbardziej urodzajną część Algierji. Południowe stoki Tell-Atlasu opadają ku szerokim, suchym i niezbyt urodzajnym równinom, położonym na wysokości 400 do 1000 m. Na terenach tych szczepy koczownicze wypasają stada bydła.

Trzecia strefa, tworząca niejako przejście w teren pustynny, to t. zw. Atlas saharijski o podłożu kredowo-wapiennym.

Ze względów gospodarczych Algier przedstawia dla Francji olbrzymie znaczenie, bowiem stamtąd wywozi się największe w świecie ilości winogron i wina. Teren Afryki północnej znany jest w szerokim świecie z uprawy oliwek. Dolina Metidji w zapleczu Algierji uchodzi za jeden olbrzymi ogród owoców południowych, gdzie poważnym produktem eksportowym są uprawiane tam zboża, w szczególności zaś pszenica. Znacznie większe znaczenie, niż ze względów rolniczych posiada Algier dla przemysłu francuskiego, a to z uwagi na jego niezmierne skarby kopalniane. W głębi ziemi spoczywają powaźne złoża rud żelaznej, ołowiu, fosforu, antymonu, miedzi i rtęci, a ponadto olbrzymie pokłady węgla kamiennego, przyczem oddalone o 600 km od wybrzeża zagłębie Haou-Ratna rozciąga się na obszarze 8.600 km kwadr. Na razie jednak eksploatowane są złoża węglowe w Kenedzy, gdzie roczna produkcja przekracza 30.000 ton. Odkryto nawet pokłady ropy naftowej, ale jej eksploatacja nie jest znaczna. Poważne cyfry wykazuje natomiast eksploatacja rud żelaznych, jeśli się weźmie pod uwagę, że w ciągu ostatnich 70 lat wydobyto 58 milionów ton, przyczem w roku 1936 wywieziono ogółem 2,1 mil. ton, z czego na wywóz do Anglii przypada 1,35 mil. ton. Jednym z najobficiej spotykanych minerałów w Algierze są fosforany wapienne, których złoża ocenia się na miliard ton. Roczna eksploatacja tychże wynosi 600.000 ton. Eksploatacja ołowiu, cynku, antymonu i siarki była bardzo poważna i uzależniona od sytuacji na rynkach światowych.

Z uwagi na niski stan populacyjny w kraju, jedynie 3/4 zamieszkałych w Algierze Europejczyków jest pochodzenia francuskiego, przyczem przeważa ich liczba przebywająca w miastach. Do dzisiejszego dnia ludność tubylcza dzierży prym w rolnictwie, aczkolwiek w okresie zdobywania tej ziemi przez Francję miały miejsce liczne wypadki wywłaszczeń, które doprowadziły do tego, że 23.400 km kwadr. ziemi ornej znajduje się w rękach przybyszów z Europy.

Miasta posiadają wybitne cechy europejskie.

Jedenaście z pośród większych miast liczy

powyżej 25.000 mieszkańców, a stolica kraju Algier, będąca zarazem znacznym portem, liczy 257.000 mieszkańców, w tej liczbie 177.000 Europejczyków. Algier nazywany jest przez Francuzów „Białym miastem”, a nazwa ta utarła się z powodu pięknego widoku jasnych budynków amfiteatralnie zbudowanych na wznoszącym się ku górze terenie, których ukoronowaniem jest szczyt Kasbah wraz z cytadelą, wznoszącą się na wysokości 123 m. Wspaniały widok na miasto rozciąga się zwłaszcza dla podróżnego, płynącego ku Algierowi na pokładzie statku. Miasto składa się z dwóch zasadniczych dzielnic, mianowicie dolnej — europejskiej, tudzież górnej — mawrytańskiej. Założone w roku 925 przez Arabów, posiada uniwersytet, akademię handlową, muzeum archeologiczne, obserwatorium astronomiczne i meteorologiczne, tudzież jest siedzibą francuskiego gubernatora.

W Algierze stacjonuje korpus armji francuskiej.

Po Algierze, największym miastem jest Oran, liczący 200.700 mieszkańców, z czego 152.600 stanowią Europejczycy. Port Oran jest drugim co do wielkości po porcie algierskim. Zarówno Oran, jak i Algier posiadają porty wojenne. Miasto Oran założyli w roku 900 Arabowie. W latach 1509—

1608 oraz od 1727 do 1792 było ono w posiadaniu Hiszpanji, zaś w roku 1831 przeszło znów w ręce Francji. Centrum zachodniego Algieru stanowi teren odległy o ok. 150 km od granicy Marokka.

Podobnie jak reszta ziem północno-afrykańskich jest Algier krajem śródziemnomorskim, którego rozwój kulturalny i gospodarczy uzależniony jest w zupełności od wpływów europejskich. Od reszty Afryki oddziela go pustynny bezmiar piaszczystej Sahary.

Francuskie Marokko zamieszkuje 6,3 mil. mieszkańców, z czego 177.000 stanowią Francuzi, 161.000 żydzi, wreszcie 24.000 przypada na Hiszpanów. Na tubylczą ludność składają się poszczególne szczepy, z których najgłówniejszymi są Berberyjczy (Kabyle), Kaurowie, Arabowie i Murzyni.

Teren Marokka hiszpańskiego, zwany również krajem Rifienów, zamieszkuje masa ludzka, licząca 800.000 głów, z czego na Europejczyków przypada 45.000, a na żydów 30.000 osób. Naturalną jego granicą jest wybrzeże morza Śródziemnego, ciągnące się na przestrzeni ok. 300 km, przyczem wybrzeże atlantyckie łącznie z Tangerem i Ifni na długości 200 km należy do Hiszpanji, zaś na przestrzeni 700 km do Francji.

Na atlantyckim wybrzeżu Marokka znajduje się ważny punkt portowy

mianowicie portowe miasto Casablanca, liczące 163.000 mieszkańców, z czego 56.000 stanowią Europejczycy. Europejska dzielnica jest bardzo nowoczesna i wytworna, natomiast mahometańska niezwykle oryginalna z uwagi na swą specyficzną strukturę i egzotyke. Zasadniczym artykułem wywozowym są fosforany. Z Casablanki biegnie w głąb kraju kilka linii kolejowych oraz dróg bitych, w szczególności do Marrakesz (zwanem również Marokko), liczącego 191.000 mieszkańców, z czego 15.000 żydów i 7.000 Europejczyków. Wspomniane miasto, leżące w odległości 100 km od wybrzeża, jest siedzibą władz administracyjnych i większego garnizonu wojskowego, oraz uchodzi za jeden z ważniejszych rynków handlowych Marokka południowego. Leży ono na wysokości 453 metry nad poziom morza na terenie żyznej oazy. Do osłabienia miasta zalicza się pałac sułtana, cytadela, oraz meczety powstałe w XII wieku. Początek historii miasta datuje się od roku 1062, w którym to roku mieli go założyć Almorawidowie. Siedziba sułtana znajduje się w Fezie.

Miasto, liczące 112.000 mieszkańców, leży na wysokości 350 metrów n. p. m. na niezwykle żyznej glebie. Jest ono środowiskiem życia religijnego, państwowego i gospodarczego tej części kraju. Malowniczo położona dzielnica starego miasta ciągnie się wzdłuż doliny Qued-Fes. Niemniej piękny widok przedstawia objęta w mury, a położona na wzgórzu dzielnica nowomiejjska, gdzie znajduje się pałac sułtana, koszar wojskowe i dzielnica europejska oraz żydowska.

W roku 808 stał się Fez stolicą domu panującego Trizydów i po Meccie był celem pielgrzymek dla wyznawców islamu.

W roku 1911 miasto zostało zajęte przez Francuzów.

Siedziba generalnego rezydenta francuskiego i dowódcy oddziałów wojskowych, liczących na stopie pokojowej ok. 80.000 żołnierzy, mieści się w miejscowości Rabat, leżącej na wybrzeżu Atlantyku, oddalonej o około 100 km na wschód od Casablanki.

Rabat ma 84.000 mieszkańców, z tej liczby 27.000 Europejczyków.

Kraj marokański otoczony jest od zachodu trzema łańcuchami wyżyn Atlasu, zaś od północy pogórzem Sebu i Riff, spadające ku wybrzeżu atlantyckiemu i tworząc równinę. W rejonie wybrzeżnym panuje klimat śródziemnomorski, zaś wewnątrz kraju tropikalny i suchy. Świat roślinny odpowiada roślinności krajów śródziemnomorskich. W górach, sięgających do wysokości 2600 metrów rosną wysokopienne drzewa. Świat zwierzęcy odpowiada warunkom panującym pod tym względem na pozostałych ziemiach północno-afrykańskich! W górach spotyka się lwy i pantery, w terenie stepowym gazy, na południu zaś hieny i szakale. Tubylcze ludy koczowniczo trudnią się hodowlą owiec, osłów, wielbłądów, cieląt i koni. Na uwagę zasługują typowe dla tego kraju osiedla ludzkie, zwane kasba i kait, oraz niemniej ciekawe, z uwagi na specjalną strukturę, ufortyfikowane spichlerze na pomieszczenie zbiorów i paszy dla bydła. Poza rolnictwem i hodowlą bydła głównymi źródłami dochodu miejscowej ludności jest górnictwo i sztuka ludowa. Uprawia się tam jęczmień, pszenicę, kukurydzę, oliwki, winną latorośl i owoce. Sieć kolei na ziemi marokańskiej, należącej do Francji, liczy 2300 km, przyczem posiada ona połączenie z liniami algierskimi. W ostatnich czasach powstały niemniej ważne linie lotnicze z bezpośrednimi połączeniami do Marsylii, Tuluzji i Dakaru. Głównymi artykułami handlowymi są materiały, herbata i cukier oraz ziemniaki, wreszcie kopaliny, a mianowicie rudy ołowiu, manganu, żelaza, cynku, dalej banksy i fosfaty.

Czy pan o tem słyszał?

Zmarł kamerdyner prezydenta Krügera.

(k) W Hilversum zmarł w 86-tym roku życia Hoppe, były kamerdyner Pawła Krügera. Zmarły cieszył się wielkim zaufaniem dzielnego prezydenta Burów i wiernie towarzyszył temu ostatniemu tak w chwilach szczęśliwych, jak i w latach



niedoli. On też towarzyszył eksprezydentowi na wygnaniu i odprowadził zwłoki jego na wieczny spoczynek w Pretorji. Następnie Hoppe wyemigrował do Holandji i zamieszkał w Hilversum. Dom jego był jakby małym muzeum, w którym były zgromadzone pamiątki różnego rodzaju, tycające się bądź jego pana Pawła Krügera, bądź Burów.

Plan założenia wschodnio-azjatyckiego muzeum.

(k) Rząd w Tokio zatwierdził ostatnio plan założenia wielkiego wschodnio-azjatyckiego muzeum. W ten sposób będzie można łatwo zorjentować się w kulturalnej twórczości całej Azji wschodniej. W najbliższych trzech latach specjalne komisje mają zająć się gromadzeniem materjału.

Śpi od pół roku.

(k) Lekarze hiszpańskiego miasta Albacete silą się obecnie nad rozwiązaniem ciekawej zagadki, polegającej na tem, że jeden z pacjentów po przebyciu pewnej choroby zapadł w głęboki sen. Pacjent ten śpi już od kwietnia i budzi się co pewien okres czasu jedynie na parę chwil. Dotychczas nie zdołano stwierdzić a niego żadnej choroby, przyczem serce jego pracuje zupełnie normalnie. Odżywianie odbywa się drogą sztuczną.

Twarda czaszka.

(k) Niecodzienny wypadek zdarzył się w tych dniach w węgierskiej miejscowości Berettyo. Pewnemu robotnikowi, który był zatrudnionym przy budowie mostu, spadła na głowę, z 15-metrowej wysokości, na 10 cm. gruba deska. Kolejny robotnik oniemiał z przerażenia, kiedy zobaczył, że ten pod wpływem uderzenia deski zwałił się na ziemię. Po kilku jednak sekundach ofiara wypadku zerwała się na równe nogi i jakby nigdy nic nie zasła, zabrała się do dalszej pracy. Przeprowadzone później badania lekarskie wykazały, że robotnik został jedynie lekko zraniony w głowę. W każdym razie głowa jego okazała się bardzo odporną, skoro deska przy zetknięciu się z nią pękła na dwie części.

Niedźwiedź atakuje publiczność.

(k) W Wassenaar, w ogrodzie zoologicznym, doszło do paniki wśród zgromadzonej publiczności. Skoro pogromca wszedł do klatki, niedźwiedź zachowywał się bardzo niespokojnie i w pewnym momencie rzucił się na niego. Napadniętemu przyszedł natychmiast z pomocą jeden z dozorców, został jednak tak samo zaatakowany przez niedźwiedza. Krzyki ze strony publiczności jeszcze bardziej podnieciły zwierzę. Kiedy na nieszczęście drugi dozorca wszedł do klatki i zapomniał za sobą drzwi zamknąć, skorzystał z tego niedźwiedź, wyskoczył z klatki i rzucił się w kierunku publiczności. Stało się to przyczyną olbrzymiej paniki i zamieszania, przyczem pewna 24-letnia kobieta została dotkliwie poraniona. Niedźwiedź, goniony przez dozorców, wyłaził wkońcu na jedno z pobliskich drzew. Tu zdołano zarzucić mu sznur na szyję i wkońcu obezwładniono. Trzech mężczyzn i jedna kobieta odniosły w czasie tego wypadku dotkliwe rany.

Ile jest wielbłądów na świecie?

(k) Wielbłąd — ten okręt pustyni, oddaje człowiekowi nieocenione usługi, zwłaszcza na terenach piaszczystych. Ostatnio obliczono, że na całym świecie jest około 13 milionów wielbłądów. Dwa tysiące szczęśliwych spadkobierców.

(k) W chilijskiej stolicy Santiago de Chile spotkała 2.000 mieszkańców miła niespodzianka. Pewnego dnia zawiadomiono ich, że otrzymali spadek w ilości kilkuset pesos. Okazało się, że pewien milioner wpadł na pomysł zrobienia przyjemności dwu tysiącom ludzi, a adresy ich wziął poprostu z książki adresowej.

Oryginalne znaczki pocztowe.

(k) Poczta grecka wydała ostatnio bardzo oryginalne znaczki pocztowe, dotychczas nie spotykane na świecie. Zostają wydane mianowicie serja znaczków lotniczych, złożona z 6-ciu sztuk, na których są umysłowane różne wiatry. Symboliczne postacie wiatrów zostały zapożyczone z „wiewiór” — która znajdowała się na jednym z placów w Atenach. I tak na znaczkach tych można zauważyć wiatr północny Boreas, który ma wygląd starszego pana i jest odziany w płaszcz. Wiatr południowy Notus wygląda jak młodzieniec, przyczem dzierży dzbanek z wodą. Wiatr wschodni Apiliotis jest też przedstawiony w postaci młodzieńca, niosącego owoce i zboże, podczas gdy wiatr zachodni, Zephir, nosi postać młodzieńca, niosącego pęk wiosennych kwiatów. Wiatr północny, Kekias, ma wygląd starego człowieka, a ręce jego rozspływają grad. Południowo-zachodni wkońcu wiatr, Lips, ma wygląd młodzieńca, który trzyma okręt żaglowy.



Chcąc mieć swoje ogłoszenie w najbliższym numerze, musisz koniecznie wraz z ogłoszeniem wysłać pieniądze na koszt druku. Nieopłacone zgóry ogłoszenie nie może wyjść w druk.

Tungstram KRYPTON

CZYTAJCIE „NOWY CZAS”

BARWNIKI DO FARBOWANIA TRAW

Olstar

Skład fabryczny: WARSZAWA Żurawia 6/31, tel. 829-28

Filatelisci! Interesujący są pakietami całego świata i Polską, zgłaszajcie adresy do Biura Filatelistycznego A. C. Kamiński. Warszawa, Marszałkowska 122. Cenniki na pakiety wysyłamy bezpłatnie. 498

Zastrzegam prawo używania do wodu kolejowego, wydane przez władze niemieckie w Jędrzejowie na nazwisko Woźniak Marian, 504

Zastrzegam prawo używania do wodu osobistego, wydane przez Zarząd Gminy Wodzisław na nazwisko Drodź Mieczysław zamieszkały w Wodzisławiu. 505